

Sygn. akt I C 73/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 marca 2022 r. w G. sprawy z powództwa A. S. (1) przeciwko N. S.
o zachówek

I. zasądza od pozwanej N. S. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 34.300 zł (trzydzieści cztery tysiące trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 21 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie co do kwoty 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych);

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanej N. S. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 1.846,65 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści sześć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu przez radcę prawnego A. C.;

V. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni na rzecz radcy prawnego A. C. kwotę 1.105,35 zł (jeden tysiąc sto pięć złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu.

Sygn. akt I C 73/21

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

A. S. (1) jest synem M. S. (1), zmarłej 25 grudnia 2018 r. Poza nim spadkodawczyni pozostawiła dwóch innych następnych: synów R. S. (1) i J. S..

O. ści bezsporne

Spadek po M. S. (1) nabyła na podstawie testamentu N. S. (wnuczka). W skład spadku po M. S. (1) nie wchodziły żadne aktywa.

D. ód: odpis postanowienia, k. 10

Przed swoją śmiercią M. S. (1) darowała na rzecz N. S. przysługujące jej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G. (pozostające w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.). Darowizna miała miejsce 21 marca 2014 r.

D. ód: informacja spółdzielni, k. 74

umowa darowizny, k. 169-171

Wartość rynkowa w/w prawa do lokalu spółdzielczego wg stanu z daty darowizny i cen aktualnych wynosiła 205.800 zł.

D. ód: opinia biegłego J. Ś., k. 196-223, 244-245

Relacje pomiędzy powodem a matką w ostatnich latach przed jej śmiercią nie odbiegały od norm społecznych.

D. ód: zeznania powoda, k. 161-162

zeznania pozwanej, k. 162-163

zeznania Ł. S., k. 84

zeznania O. S., k. 85-86

zeznania W. S., k. 83

zeznania R. S., k. 87

zeznania M. S., k. 89

zeznania A. K., k. 90-91

A. S. (1) nie otrzymał od matki zachowku w jakiegokolwiek formie.

O. śc bezsporne

Ocena dowodów

Zeznania G. F. nie mają wystarczającej wartości dowodowej – jako sąsiadka sama przyznała, że nie obserwowała, kto wizytuje inne osoby zamieszkujące w budynku wielomieszkaniowym („nie obserwowałam, kto chodzi po klatce schodowej”). Jej zeznania są więc tylko bardzo fragmentarycznym opisem rzeczywistości, a w części, której stanowczo twierdzi, że „nikt inny” nie wizytował spadkodawczyni są całkowicie niewiarygodne i nielogiczne. Świadek nie potrafiła zresztą jednoznacznie zidentyfikować osób, które ewentualnie mogły wizytować spadkodawczynię, co podważa w ogóle wiarygodność jej twierdzeń, że był to „syn z synową i wnuczka”: nie wiadomo, czy to był w ogóle syn (i który syn – chodzi o mężczyznę „przy tuszy” – jakich wielu występuje w populacji), nie znała też przecież wówczas „wnuczki”. Nie wiadomo nawet, jaką „tuszę” miał powód kilka lat temu (z uwagi na chorobę nowotworową mogło się to nawet drastycznie zmienić na przestrzeni tego okresu). Ewidentnie widać więc, że przed zeznaniem musiała otrzymać w jakiejś formie instrukcję, co ma zeznać, widać do tego w strukturze jej zeznań, na początku są to jednoznaczne, proste stwierdzenia odpowiadające interesowi pozwanej, dopiero w toku dodatkowych pytań ten obraz zeznań „rozsypuje się”. Świadek H. B. (także sąsiadka spadkodawczyni) przyznała, że nie ma wiedzy o relacjach pomiędzy powodem a jego matką. Należy założyć, że – podobnie jak G. F. – nie obserwowała kto wchodzi do mieszkania spadkodawczyni, bo nie jest to możliwe w stopniu umożliwiającym pewne wnioski (nikt z mieszkańców nie przebywa na klatce schodowej przez cały dzień). Główny opis zdarzeń dotyczy zachowania syna spadkodawczyni, który z nią zamieszkiwał (J.) i pojedynczej sytuacji problemów z umieszczeniem spadkodawczyni w szpitalu. Z tych opisów nie wynika nic istotnego dla rozstrzygnięcia. Świadkowie A. M. i S. K. od wielu lat znali R. S. (1), a zupełnie nie znali A. S.. Wnioskowanie o relacjach spadkodawczyni z powodem na podstawie zeznań osób, które nie miały w ogóle możliwości obserwowania takich relacji byłoby rażąco błędne. Nie ma wątpliwości, że R. S. (1) opiekował się matką, ale z samego tego faktu nie wynika nic istotnego dla rozstrzygnięcia. Normalne relacje dorosłych dzieci z matką nie zawsze muszą przybierać wyłącznie formę opieki. Zeznania A. K. potwierdzają, że relacje pomiędzy powodem a matką były normalne – jeżeli ktoś wizytuje matkę i przyjeżdża „na kawę”, to jest to oznaka, że goszczący taką właśnie formę wizyty uznaje za właściwą i satysfakcjonującą. Zeznania M. S. potwierdzają, że powód z matką pozostawał w normalnych relacjach, skoro dopiero słowna interwencja powoda spowodowała, że matka zgodziła się dobrowolnie udać do szpitala. Wskazuje to na pewien autorytet, którym powód był dla matki. Gdyby było inaczej, z pewnością nie byłoby konieczności wzywania „na pomoc” w tej sprawie A. S. (1). Zeznania R. S. także potwierdzają normalne relacje pomiędzy powodem a spadkodawczynią – jak wspomniano wyżej – regularne wizyty (także z żoną powoda)

– wskazują, że spadkodawczyni przyjmowała ich z zadowoleniem, bo w przeciwnym razie wizyt takich nie byłoby. Zeznania O. S. potwierdzają także owe wizyty i normalne stosunki pomiędzy powodem a matką, to samo wynika z zeznań Ł. S. i W. S.. Także z zeznań pozwanej jasno wynika, że A. S. był aktywny w zakresie nie tylko relacji towarzyskich z matką, ale nawet w zakresie pomocy w kwestiach medycznych (dowóz na prześwietlenie). Zeznania pozwanej koncentrują się na przedstawieniu sytuacji jako niesymetrycznej na korzyść jej ojca, w tym sensie są stronnicze i – w przeważającej mierze – niespontaniczne. Zeznania powoda są wiarygodne i potwierdzają normalny charakter relacji łączących go z matką, natomiast faktem jest, że nie potrafił on w żaden logiczny sposób wytłumaczyć swojej bierności w zakresie braku pomocy i udziału w organizacji lub finansowaniu jego pogrzebu.

Opinia biegłego J. Ś. jest zdaniem Sądu z pełni wiarygodna i opiera się na prawidłowych ustaleniach co do stanu lokalu w dacie darowizny. Biegły uwzględnił bowiem jego niezadowolający stan na datę darowizny (vide k. 201). Kwestie metodologiczne ponadto zostały szerzej wyjaśnione w opinii uzupełniającej. Nakłady na lokal wykazywane przez powódkę miały miejsce po darowiznie, a więc nie mają znaczenia dla treści opinii biegłego, bo były już nakładami na własny majątek pozwanej.

Materiał dowodowy nie potwierdził istnienia aktywów (ruchomości) w ramach spadku po M. S..

Koszty pogrzebu nie zostały należycie udowodnione i nawet nie ma jasnych wskazówek, aby przyjąć, że poniosła je pozwana lub aby przekraczały ówczesnie obowiązującą wysokość zasiłku pogrzebowego.

Kwalifikacja prawna

Powód należy do zstępnych uprawnionych do zachowku po matce M. S. (1) i jak dotąd nie otrzymał go w żadnej formie. Pozwana jest spadkobiercą i obdarowaną, której odpowiedzialność za zapłatę zachowku jest regulowana przepisem art. 991 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 994 k.c. do spadku doliczono darowiznę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej w 2014 r.

Wartość doliczonej do spadku darowizny ustalono w oparciu o dowód z opinii biegłego (205.800 zł) wg zasad przewidzianych w art. 995 § 1 k.c. Suma ta stanowi tzw. substrat zachowku.

Biorąc pod uwagę trzy osoby z grona spadkobierców ustawowych: zachówek przysługujący powodowi (1/2 udziału przy spadkobranii ustawowym) wynosi więc 34.300 zł.

Relacje powoda z matką należy ocenić jako mieszczące się w ramach normy społecznej. Z materiału dowodowego w ogóle nie wynika jakiegokolwiek złe, naganne zachowanie powoda względem matki. Powód – na tyle, na ile Sąd miał możliwość stwierdzenia – wydaje się być osobą spokojną i zrównoważoną. Poza rolą sądu pozostaje ocena tego, który z synów spadkodawczyni był bardziej, a który mniej opiekuńczy; sąd w sprawie o zachówek nie wystawia krewnym spadkodawcy „ocen”, lecz tylko ustala, czy nie doszło do znaczących z punktu widzenia prawnego odstępstw od pewnych zobiektywizowanych kryteriów moralności i zasad współżycia społecznego. Normalne relacje z bliskimi nie ograniczają się tylko do czynności opiekuńczych, ale też na utrzymywaniu więzi emocjonalnej, poza tym każda osoba ma inne skłonności i możliwości, inną energię życiową. R. S. z córką mogli się czuć bardziej zobowiązani do stałej pomocy M. S. z uwagi na darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej (darowizny mogą być odwoływane z uwagi na niewdzięczność) – nie wiadomo więc jakby się zachowywali, gdyby tej darowizny (i testamentu na rzecz tej samej osoby) nie było. Twierdzenia (zawarte w stanowisku procesowym pozwanej i głównie w zeznaniach R. S.), że powód niedostatecznie angażował się w ochronę matki przed nagannymi zachowaniami (wybrykami) J. S. można w taki sam sposób odnieść do bierności R. S., który poza deklarowaniem pewnych dobrych zamiarów sam nie zrobił nic istotnego. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa można złożyć indywidualnie, nie wymaga się do tego określonej liczby zgłaszających (pomijając problem wnioskowego charakteru przestępstwa znęcania się), to samo dotyczy inicjowania procedury zmierzającej go przymusowego leczenia przeciwalkoholowego. Problem z pewnością był bardziej złożony, niż to przedstawia strona pozwana – z zeznań samej pozwanej wynika, że spadkodawczyni była

jednak emocjonalnie związana z mieszkającym z nią synem J. („babcia z J. rozmawiała, z domu go nie wyrzucała”). Przeciw oddaleniu powództwa na podstawie art. 5 k.c. przejawia więc nie tylko brak podstaw faktycznych do takiego rozstrzygnięcia, ale też fakt, że pozwana jest osobą młodą, cieszącą się dobrym zdrowiem – a powód jest w podeszłym wieku i cierpi na chorobę nowotworową. Jedynym przykładem zachowania, który należy ocenić krytycznie jest brak aktywności powoda w zakresie organizacji i kosztów pogrzebu matki, ale nie jest to w okolicznościach sprawy coś jawnie nagannego: powód nie wywołał tym przecież żadnego zgorzienia, skandalu. Mógł mieć słuszne subiektywne przekonanie, że z uwagi na darowiznę lokalu na rzecz wnuczki, to ona w pierwszej kolejności powinna się tymi sprawami zajmować, co jest uzasadnione obowiązkami obdarowanego (wdzięczność). W świetle art. 5 k.c. nie jest rolą Sądu pozbawianie praw majątkowych obywateli przez wzgląd na absolutyzowane kryteria moralności (w tym sensie, że powództwa mogły być zostać uwzględniane tylko na rzecz osób „totalnie” nieskazitelnych moralnie).

Mając powyższe na uwadze powództwo częściowo uwzględniono jak w **punkcie I.** sentencji na mocy art. 991 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Umorzono postępowanie w odniesieniu do kwoty cofniętego powództwa (4.800 zł) w **punkcie II.** sentencji na mocy art. 203 w zw. z art. 355 k.p.c.

W pozostałym zakresie podlegało ono oddaleniu jako zawyżone na mocy art. 995 § 2 k.c. i art. 991 k.c. a contrario (**punkt III.** sentencji).

Koszty

O kosztach stron orzeczono w **punkcie IV.** sentencji na mocy art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenie, proporcjonalnie do wskaźnika wygranej stron w procesie. Powód wygrał w 85%, pozwana – w 15%. Koszty powoda to: opłata za czynności radcy prawnego w ramach pomocy prawnej z urzędu z podatkiem od towarów i usług (łącznie 2952 zł, § 8 pkt 5 rozp. MS z 3 października 2016 r.), z czego 85% to: 2509,20 zł. Koszty pozwanej to opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (3.600 zł, § 2 pkt 5 rozp. MS z 22 października 2015 r.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka na biegłego 800 zł, a 15% z sumy tych kosztów to: 662,55 zł. Różnica na korzyść powoda to 1.846,65 zł. Należy przypomnieć, że w zakresie, w jakim korzystającemu z pomocy świadczonej z urzędu przysługuje zwrot kosztów od strony przeciwnej, dopiero w razie bezskuteczności egzekucji od przeciwnika zasądza się koszty od Skarbu Państwa.

W **punkcie V.** sentencji na mocy art. 223 ust. 1 ustawy o radcach prawnych zasądzono pozostałą część wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu świadczącego pomoc prawną dla powoda do pokrycia pełnych kosztów (czyli w zakresie, w jakim strona powodowa przegrała proces – 1.105,35 zł).